

# Mariusz Pucia

---

## Profesor Antoni Zoła — nieustrudzony badacz żywej tradycji śpiewów religijnych w Polsce : pro memoria

---

Liturgia Sacra. Liturgia - Musica - Ars 21/2(46), 463-464

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

MARIUSZ PUCIA

## **PROFESOR ANTONI ZOŁA — NIESTRUDZONY BADACZ ŻYWEJ TRADYCJI ŚPIEWÓW RELIGIJNYCH W POLSCE**

22 stycznia 2015 r. pożegnaliśmy w Pliszczynie profesora Antoniego Zołą. Od 1972 r. związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, w ramach działalności Katedry Etnomuzykologii i Hymnologii współpracował z ks. prof. Bolesławem Bartkowskim (warto przypomnieć, że również zmarłym nagle przed 17 laty), przewodził następnie zainicjowanym w 1971 r. badaniom terenowym śpiewów religijnych zachowanych w żywej tradycji. Zarchiwizowany i ciągle w ten sposób powiększający się zbiór przekazów (liczy obecnie około 22 tysiące), przekształcony wkrótce w Archiwum Muzyczne Folkloru Religijnego (AMFR), jest jak dotąd jedynym tego typu na świecie.

Urodził się w Załężu, w powiecie jasielskim. W Krakowie ukończył liceum ogólnokształcące, studia zaś na kierunku „muzykologia” — w Lublinie. Pracę magisterską, traktującą o zagadnieniu wariabilności międzystroficznej polskich śpiewów religijnych z żywej tradycji, obronił w 1977 r., po czym został zatrudniony w Instytucie Muzykologii Kościelnej KUL. Kolejne stopnie naukowe przyniosły mu rozprawy: doktorska — *Problem tonalności w polskich śpiewach religijnych z żywej tradycji* (1992) i habilitacyjna — *Melodyka ludowych śpiewów religijnych w Polsce* (2004), wydana drukiem.

Jego szerokie zainteresowania naukowe, rozciągające się w przestrzeni od filozofii i historii muzyki, poprzez tonalność (był niezrównanym konsultantem w kwestii modalności w muzyce ludowej), aż do harmonii, którą również wykładał, koncentrowały się jednak głównie wokół zagadnień związanych z ludowym śpiewem religijnym, czego efektem są liczne artykuły, jak również wydawnictwa użytkowe. Był więc sekretarzem redakcji opracowującej na zlecenie Episkopatu Polski *Śpiewnik liturgiczny* (1991), także redaktorem *Śpiewnika kresowego* (1993) i *Polskiego śpiewnika popularnego* (1997). Wniósł istotny wkład w powstanie *Chorału opolskiego* (1985–1993) jako recenzent opracowań harmonicznnych. Sam również był autorem wielu interpretacji, głównie religijnych pieśni ludowych, z przeznaczeniem na chór. W ponad czterdziestoletniej pracy badawczej wierny pozostał Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu, współpracował jednak z innymi ośrodkami w kraju i za granicą, był członkiem wielu towarzystw naukowych. Warto wspomnieć również jego zaangażowanie w dydaktykę: był promotorem licznych prac licencjackich, magisterskich i doktorskich. Jako studenci, niezwykle ceniliśmy sobie

jego głęboką wiedzę, połączoną z wielką życzliwością. Oprócz wspomnianej pracy w ramach Instytutu Muzykologii, gdzie był kierownikiem Katedry Etnomuzykologii i Hymnologii, a w latach 2005–2012 pełnił funkcję dyrektora Instytutu, był również współzałożycielem Archidiecezjalnego Studium Organistowskiego w Lublinie. Wykształcił kilka pokoleń muzyków kościelnych, szczególnie licznie przybyłych na uroczystości pogrzebowe.

22 listopada 2014 r. abp Stanisław Budzik przyznał mu odznaczenie *Lumen Mundi* w uznaniu — jak sam zaznaczył — „ewangelicznej postawy, dzięki której łatwiej można zrozumieć słowa papieża Franciszka: «wiara nie mieszka w mroku, jest ona światłem dla naszych ciemności»”.

Wielu z nas wspomina go z czasów swoich studiów w Instytucie Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nie tylko jako wybitnego naukowca, kompetentnego i zaangażowanego dydaktyka, ale również, i przede wszystkim, jako bardzo szlachetnego, dobrego człowieka, imponującego nam, studentom, swoją skromnością, bezpośredniością w kontakcie, taktem, serdecznością, życzliwością. Zawsze był gotów dobrze nam radzić, pomóc, inspirować do pracy, wybaczyć niedociągnięcia. Miał dla nas czas i serce, wymagał od nas rzetelnej pracy, ale potrafił też z nami żartować, być kompanem naszych studenckich spotkań i zabaw — po prostu przyjacielem. Jednym słowem — był dla nas wiarygodnym świadkiem chrześcijańskiej postawy miłości bliźniego<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Z listu kondolencyjnego prof. dra hab. Remigiusza Pośpiecha.